



Historia Pawła zaczęła się w ciepły, słoneczny dzień. To właśnie wtedy obudził się rano i bardzo źle się czuł. Kręciło mu się w głowie, było mu niedobrze, bardzo bolała go głowa. Poszedł w ten dzień do szkoły, ale w trakcie lekcji zapytał, czy może pójść do pielęgniarki. Była ona miła, ale nie umiała pomóc Pawłowi. Zadzwoiła więc po jego mamę. Wtedy właśnie wszystko się zaczęło. Chłopiec wraz z rodzicami rozpoczął swoje wizyty u wielu lekarzy, którzy poszukiwali rozwiązań, a Paweł z dnia na dzień czuł się gorzej. Rodzice Pawła bardzo się o niego martwili. Któregoś dnia w końcu trafili na właściwego lekarza, który nazywany jest onkologiem. Pan Doktor musiał zrobić kilka badań Pawłowi. Jego mama bardzo się przejęła. Paweł nie wiedział jeszcze, dlaczego ma wykonywane badania i trochę się bał. Jednego wieczoru, dzień przed kolejną wizytą u lekarza rodzice Pawła postanowili z nim porozmawiać o jego zdrowiu. Okazało się, że możliwe jest, że Paweł zachorował na chorobę, której leczenie może okazać się długotrwałe i bolesne. Żeby się tego dowiedzieć muszą chodzić do lekarza i przeprowadzić wiele badań.





Następnego dnia Pan Doktor wziął mamę Pawła na bok i długi czas rozmawiali ściszym głosem. Paweł domyślił się, że obawy jego rodziców na temat jego choroby się potwierdziły. Kiedy tylko wyszli z gabinetu, zapytał mamę, "czy to prawda, że jestem chory?", a ona wytłumaczyła synkowi, że ta choroba to nowotwór. Następnie wyjaśniła, że choroba ta polega na tym, że w jego głowie komórki zdrowe zmieniły się na nowotworowe, które szybko i niekontrolowanie się dzielą. Przez te szybkie podziały powstał guz, który trzeba wyleczyć i dodała, że czeka ich długa i trudna walka z tą chorobą. Paweł nie do końca rozumiał co to znaczy i bardzo się bał, dlatego wtedy ja Dyzio postanowiłem mu to dokładnie przedstawić.

